

met

1
W. Poludr

Rola wycieczki w nauczaniu historii

Wycieczka jest jedną z form nauczania historii. Występuje ona jako lekcja-wycieczka, odbywająca się w terenie, w czasie 45 minut, lub wyjątkowo dwóch jednostek lekcyjnych. Celem jej jest poznanie określonych zabytków historycznych lub przejawów życia społecznego, czy gospodarczego regionu. Może być także w ramach zajęć pozalekcyjnych - wycieczka jedno lub kilkudniowa, organizowana dla tych samych celów.

Jak każda z form nauczania historii lekcja wycieczka musi mieć określone cele poznawcze, dydaktyczne i wychowawcze.

W celu poznawczym uwzględnić musimy pewien materiał historyczny zawarty w programie na danym stopniu nauczania. W celu dydaktycznym pamiętać należy o procesie kształcenia i rozwijania zdolności poznawczych, a więc myślenia, uwagi, pamięci, zdolności obserwacji. W konkretnym wypadku tej formy nauczania historii, jak i w całości, chodzi o rozwijanie myślenia historycznego i dzięki temu znaczne głębsze rozumienie pojęć historycznych.

W szerokim znaczeniu realizacji celów wychowawczych ~~poprzez formę~~ w nauczaniu historii poprzez formę wycieczki rozumiany kształtowanie materialistycznego światopoglądu ucznia, jego właściwej postawy obywatelskiej, patriotyzmu, kultury życia codziennego, a przede wszystkim wykształcenie u niego tych cech charakteru, które czynią z niego pełnego poświęcenia budowniczego socjalizmu.

Powyżej omówione cele będącym realizować zależnie od typu wycieczki. Postaram się teraz obszerniej omówić poszczególne typy wycieczek które w nauczaniu historii są konieczne, a więc niezbędne.

Organizowanie wycieczek szkolnych pomaga w realizacji tak ważnego problemu, jakim jest regionalizm.

Istnieje konieczność wprowadzenia do materiału historycznego problematyki dotyczącej regionu, w którym znajduje się dana szkoła i

z którego pochodzi większość uczniów. Na pierwsze miejsce wybija się tutaj historia lokalna związana z miejscowością i najbliższą okolicą szkoły. Celem wprowadzenia elementów lokalnych i regionalnych do nauczania historii jest silniejsze związanie uczuciowe młodzieży z poznawaniem przez nią faktami historycznymi, a także wykorzystanie elementów historii regionalnej do wyjaśnienia niektórych omawianych wydarzeń, czy też rozwiązywanych problemów, które przez to, że wiążą się z historią najbliższej okolicy, stają się uczniowi bliższe i łatwiejsze do rozumowego ujęcia.

Poznanie własnego regionu zaczynamy od obejrzenia pewnych historycznych punktów lokalnych. Takie wycieczki mają również duże znaczenie dla pogłębienia nauczania. Następnie, w razie możliwości zorganizowania dalszych wycieczek, należałoby wybierać pewne skupiska historyczne.

W szkole współczesnej wycieczka staje się coraz bardziej codziennym środkiem nauczania, a nie odświętnym wypełnianiem czasu, mającym raczej charakter odpoczynkowy. Skoro wycieczka jest zmienną formą lekcji, płyną z tego faktu zasadnicze wskazania metodyczne przy prowadzeniu wycieczek szkolnych. Niezależnie od tego, czy to będzie jedna, czy dwugodzinny wypad w najbliższy teren, względnie dłuższa wycieczka, musi być przygotowana i wykorzystana.

P r z y g o t o w a n i e ze strony nauczyciela obejmuje dokładnie uprzednie poznanie terenu wycieczki, względnie obiektu zwiedzanego i wybranie tych szczegółów, na które pragnie uczniom zwrócić uwagę, czyli ułożenie planu pracy.

Następnie **p r z y g o t o w a ć** trzeba wycieczkę z młodzieżą, t.j. dać im pewną sumę wiadomości, która może ułatwić korzystanie z wycieczki. Ale to jeszcze nie wszystko. Młodzież przystępując do obserwacji w terenie musi mieć jasno wytknięty cel tej obserwacji. Musi z góry wiedzieć, na co ma zwrócić uwagę, co będzie przedmiotem reasumpcji i

pytań nauczyciela po powrocie. Dajemy z góry pewne w tym kierunku wskazówki, ewentualnie pytania. Przy wycieczkach ~~dalekich~~ krótszych plan i zadanie uświadamy młodzieży z zasady przed wyruszeniem w drogę, przy dłuższych - możemy na to wykorzystać drogę kolejową, przerwy odpoczynkowe, wieczary na noclegach i t.d. Wykorzystanie wycieczki następuje na najbliższych lekcjach po powrocie - w formie udzielanych przez młodzież odpowiedzi na postawione uprzednio pytania i sprawozdania z obserwacji poczynionych w nakreślonym z góry kierunku.

Organizując krótkie wycieczki w teren najbliższy, planujemy je najczęściej w dostosowaniu do potrzeb nauczania własnego tylko przedmiotu. Należy je wiązać ściśle z tokiem nauczania, a więc zwracać uwagę tylko na te cechy danego obiektu, czy na te eksponaty muzeum, które nam w danej chwili w związku z tokiem nauczania są potrzebne, powracając nieraz wielokrotnie do tego samego zabytku. Dążenie do zwrócenia uwagi za jednym zamachem na wszystkie szczegóły, do podania ich jak najwięcej, nija się z celem. I dlatego, moim zdaniem, najczęściej będzie wprost szkodliwe powierzenie oprowadzania takiej krótkiej wycieczki nawet zawodowemu przewodnikowi spora szkoda. Zwiedzanie i obserwacje w terenie muszą stać w ścisłym związku z przygotowaniem, które prowadzi nauczyciel i z mającą nastąpić reasumpcją. Wycieczka jest częścią lekcji i jest rzeczą oczywistą, że tę część środkową może prowadzić tylko ten, kto prowadził część pierwszą i będzie prowadził część trzecią, t.j. nauczyciel, a nie przygodny przewodnik. On też da objaśnienia, które nie dały się pozyskać z góry, pilnując jednak ciągle, aby młodzież czyniła jak najwięcej obserwacji samodzielnych i pamiętała o postawionym naprzód celu zwiedzania. Okówek, notatnik i szkicownik w ręku ucznia będą rzeczą normalną i obowiązującą, a jeśli to możliwe, aparat fotograficzny będzie cennym ich uzupełnieniem.

Wycieczki d z u s z e do dalszych miejscowości organizujemy

w nieco innych warunkach. Wycieczkę np. do Warszawy, czy Krakowa, czy na Śląsk - Ziemię Odzyskane - uczniowie z naszego terenu odbywają bardzo rzadko w ciągu swego pobytu w szkole. Oczywiście jest rzeczą, że udział w wycieczce musi być wykorzystany wszechstronnie. Nie możemy w tych warunkach ograniczyć się do materiału potrzebnego na najbliższych lekcjach, czy nawet w jednej klasie. Co więcej, materiał takiej wycieczki będzie najczęściej wykorzystany przez paru nauczycieli dla paru przedmiotów. Tym staranniej oczywiście musi być ułożony wspólny plan. Historyk może się szlachetnie domagać uwzględnienia swoich postulatów w organizowaniu wycieczki, musi jednak zrezygnować z zagarnięcia dla siebie całego czasu młodzieńcy i wykorzystania wszystkich możliwości, jakie mu jako nauczycielowi historii dana miejscowość nastręcza. Poprzestaniemy więc na ogólnym zwiedzeniu miasta i na dokładnym przestudiowaniu niektórych cech celowo wybranych obiektów.

W "Wiadomościach historycznych" w Nr 2 i 3 r. 1959 znajdują się wartościowe uwagi i wskazówki dotyczące wycieczek historycznych. Pochodzą one jako przedruk z prac okresu międzywojennego, ale są i dziś jeszcze aktualne i mogą być wykorzystane.

Wycieczka historyczna organizowana celem poznania zabytków własnego regionu, czy całego państwa musi mieć w planie przygotowawczym nakreślone wyraźnie cele nauczania: poznawcze, dydaktyczne i wychowawcze. W kształtowaniu i wychowaniu nowego człowieka i obywatela, kontynuatora budowy socjalizmu, te ostatnie cele trzeba starannie pielęgnować. Młodzieńcy musi poznać swój region, swój kraj, a jednocześnie musi uczyć się szacunku dla zabytków i wszelkich dóbr kulturalnych, musi uczyć się zrozumienia, że trzeba się nimi opiekować, musi dbać o ochronę wykopalisk i zabytków archeologicznych.

Archeologia jest nauką, która bada historię rozwoju społeczeństwa ludzkiego we wszystkich przejawach jego życia na podstawie śladów działalności

ności czkowiaka. Ale te ślady znajdujemy w ziemi nie tylko w trakcie systematycznych, z góry planowanych badań archeologicznych. Często odkrywają się je przypadkowo przy wszelkiego rodzaju pracach ziemnych, zakładaniu osiedli, budowie i t.p. pracach. Niestety, zdarza się nieraz, że przypadkowi odkrywcy tych dokumentów nie zważają na ich wartość. Uważają młodzież ochrony cennych źródeł archeologicznych. Niech wiedzą, że o takich odkryciach zawiadamia się miejscowe Muzeum Archeologiczne lub najbliższą władzę terenową i one w swoim zakresie zabezpieczają się odkrytymi przedmiotami, czy miejscami zabytkowymi.

Bogate odkrycia archeologiczne ostatniej doby powinny być mianem nauczycielowi historii dla celów dydaktycznych i społecznych, i należałoby wciągnąć do tych spraw na lekcji i na wycieczkach młodzież szkolną.

Do typu wycieczek zaliczamy także zwiedzenie wystaw, czy muzeów. W stosunku do przeźroczy, jakie wykorzystujemy na lekcjach historii w klasie, jest to również upogłębienie lekcji, ale stanowi wybieg od przeźroczy stopień zbliżenia do zabytku historycznego. Na wystawie chodzi o pewne planowe zgrupowanie obrazów z myślą historyczną, a więc o stworzenie danej epoki, względnie zastosowanie podziału racjonalnego i zagadnieniowego. W Polsce Odrodzonej mieliśmy już tego rodzaju wystawy, jak np. "Wiek Oświecenia w Polsce", "Odrodzenie w Polsce", zorganizowane w Muzeum Narodowym w Warszawie, a i nadal są organizowane w większych miastach i w wojewódzkich ośrodkach w związku z rocznicami historycznymi na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego i państwowego. Zrządzenie tego rodzaju wystaw pod kierunkiem i z objaśnieniami nauczyciela może przynieść bardzo duże korzyści. W szerszym jeszcze zakresie da się to powiedzieć o stałych muzeach historycznych.

Metoda prowadzenia wycieczek do muzeów jest ta sama, jaka obowiązuje przy organizowaniu wycieczek do miejsc i obiektów zabytkowych. Tylko wtedy odniesiona będzie rzeczywista korzyść ze zwiedzenia muzeów.